

Kazimierz Zgryzek

Przeszukanie jako czynność procesowa i kryminalistyczna

Palestra 21/2(230), 43-49

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przeszukanie jako czynność procesowa i kryminalistyczna

Zadaniem niniejszego opracowania jest zwrócenie uwagi na to, jakie uprawnienia przysługują obrońcy, a także stronom procesowym w trakcie przeprowadzania czynności przeszukania oraz jak osoby te mogą — i powinny — z uprawnień tych korzystać. Druga część artykułu ma zaznaczyć przedstawicieli palestry z kryminalistycznymi zasadami przeszukania i wskazać na możliwości uzyskania w drodze tej czynności dowodów.

Do czynności mających na celu uzyskanie dowodów obowiązujący kodeks postępowania karnego zalicza m.in. przeszukanie. Czynność ta nie jest instytucją nową. Analogicznym celom na tle poprzednio obowiązującej procedury karnej służyła instytucja rewizji uregulowana w art. 129—147 k.p.k. z 1928 r. Ustawodawca wprowadził w kodeksie postępowania karnego z 1969 r. termin „przeszukanie” dla odróżnienia tej instytucji od instytucji rewizji, będącej środkiem odwoławczym od nieprawomocnego wyroku.

Poprzednio obowiązujący k.p.k. rozróżniał dwa rodzaje rewizji: rewizję osobistą i rewizję domową. Również cel tej czynności był redakcyjnie wąsko sformułowany: miała ona mianowicie służyć do ujęcia podejrzanych, „wykrycia dowodów winy albo przedmiotów uzyskanych przez przestępstwo lub ulegających konfiskacie” (art. 129 § 1 k.p.k. z 1928 r.). Obecnie obowiązujący kodeks postępowania karnego wyróżnia przeszukanie „pomieszczeń i innych miejsc, a także osoby i rzeczy” (art. 190 k.p.k.), które ma na celu znalezienie przedmiotów mogących stanowić „dowód w sprawie” (art. 189 k.p.k.).

Przedstawiciele doktryny są w zasadzie zgodni co do pojmowania czynności dowodowej przeszukania. Spośród wielu określeń, które znaleźć można w literaturze polskiej, na uwagę zasługuje określenie przeszukania sformułowane przez M. Cieślaka. Dla tego autora przeszukanie to „przymusowy sposób przeszukania osób lub rzeczy dla celów procesu karnego”¹ albo — jeśli określa się miejsce tej instytucji w zespole pojęć dotyczących postępowania dowodowego — „czynność zmierzająca do wykrycia i pozyskania dla celów dowodowych odpowiednich środków lub faktów dowodowych.”²

Artykuł 87 ust. 2 Konstytucji PRL (tekst jedn.: Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36) wprowadza zasadę nienaruszalności mieszkania i tajemnicy korespondencji, dodając — co jest zresztą konsekwencją tej zasady — że „przeprowadzenie rewizji domowej dopuszczalne jest jedynie w przypadkach określonych w ustawie”. Podniesienie tej zasady (i konsekwencji z niej wynikającej) do rangi zasad konstytucyjnych w zakresie ochrony wolności obywatelskich nakłada na organy dokonujące (i zarządzające) przeszukanie obowiązek szczególnego przestrzegania reguł związanych z oma-

¹ M. Cieślak: Zagadnienia dowodowe w procesie karnym, t. I, Wyd. Prawn., Warszawa, 1955, s. 304.

² M. Cieślak: Postępowanie karne — Część ogólna, nakładem Uniw. Jagiellońskiego, Kraków 1971, s. 351.

wianą czynnością. Wszędzie tam, gdzie występuje — tak jak w wypadku przeszukania — przymus, zachodzi potrzeba stworzenia odpowiednich gwarancji mających na celu zabezpieczenie praw przysługujących obywatelowi i konieczność ich przestrzegania. Dlatego k.p.k. nakłada na organy dokonujące przeszukania cały szereg obowiązków mających zabezpieczyć realizację wymienionej zasady konstytucyjnej i ochronić obywateli przed jej naruszeniem.

W zasadzie czynność przeszukania, aby była prawnie skuteczna, powinna być dokonana po wydaniu postanowienia o wszczęciu postępowania przygotowawczego. Od tej zasady ustawa czyni wyjątek polegający na tym, że w wypadkach nie cierpiących zwłoki przeszukania można dokonać przed wydaniem postanowienia o wszczęciu postępowania. Sytuacja taka została uregulowana w art. 267 k.p.k., który upoważnia MO do dokonania pewnych czynności — jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu postępowania — „w granicach koniecznych dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą lub zniekształceniem”. Do tych czynności kodeks zalicza m.in. przeszukanie. W praktyce organy MO bardzo często korzystają z uprawnień zawartych w cytowanym przepisie, zwłaszcza wówczas, gdy niedokonanie niezwłocznie przeszukania może spowodować zniszczenie przez sprawcę określonych przedmiotów, a tym samym zatarcie śladów świadczących o popełnieniu przestępstwa. Konieczność dokonania przeszukania jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu postępowania jest uzasadniona tym, że w przeważającej liczbie wypadków tylko natychmiastowe i szybkie dokonanie przeszukania bezpośrednio po dokonaniu przestępstwa pozwala ustalić sprawcę i zabezpieczyć dowody istotne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, która ma być przedmiotem postępowania. Jak już była o tym mowa wyżej, treść art. 267 k.p.k. stanowi wyjątek od zasady wyrażonej w art. 257 k.p.k., według której prawo uzyskiwania dowodów jest możliwe dopiero po wydaniu postanowienia o wszczęciu postępowania.³

Milicja Obywatelska dokonująca przeszukania — zgodnie z upoważnieniem ustawowym — w wypadkach nie cierpiących zwłoki może to uczynić bez upoważnienia prokuratora lub sądu. W związku z tym ustawa nakłada na funkcjonariusza przeprowadzającego przeszukanie obowiązek okazania osobie, u której dokonuje się przeszukania, nakazu kierownika właściwej jednostki MO lub legitymacji służbowej, a po dokonaniu czynności — obowiązek zwrócenia się do prokuratora o zatwierdzenie przeszukania. W razie zgłoszonego do protokołu żądania — osobie, u której dokonuje się przeszukania, doręcza się postanowienie prokuratora zatwierdzające tę czynność. O prawie zgłoszenia takiego żądania należy tę osobę pouczyć, a w razie jego zgłoszenia — wciągnąć je do protokołu (art. 191 § 2 k.p.k.).

Oczywiście — jeżeli istnieje taka możliwość — funkcjonariusz MO powinien przed przystąpieniem do przeszukania uzyskać zgodę prokuratora na jego przeprowadzenie. Natomiast gdyby dokonanie przeszukania jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu postępowania było przekroczeniem uprawnień przysługujących funkcjonariuszowi MO, powinien on odpowiadać dyscyplinarnie, a nawet karnie, zgodnie z art. 246 k.k.

Artykuł 190 k.p.k. wymienia trzy rodzaje przeszukania: przeszukanie pomieszczeń i innych miejsc (np. miejsca wypadku drogowego, miejsca postrzelenia osoby w czasie polowania), przeszukanie osoby oraz przeszukanie rzeczy. Nie wydaje się rzeczą słuszną dodawanie do tego wykazu takiego przeszukania, które ma na celu zatrzy-

³ Tak również A. Kaftal: Niektóre zagadnienia prawa dowodowego w świetle k.p.k. z 1969 r., PiP nr 1 z 1970 r., s. 51.

manie i przymusowe doprowadzenie osoby podejrzanej, jak to sugerują J. Waszczyński i H. Maliszewska,⁴ gdyż ten rodzaj przeszukania można zaszerzować do przeszukania pomieszczeń i innych miejsc. Zresztą art. 208 § 1 k.p.k., na który powołują się wymienieni autorzy, a dotyczący zatrzymania, mówi o celu, dla którego można dokonać przeszukania, a nie o jednym z jego rodzajów. Co się tyczy drugiego rodzaju przeszukania, to będzie ono dotyczyło nie tylko osoby, ale również — w myśl art. 194 k.p.k. — odzieży na niej.

Nowy kodeks postępowania karnego zrezygnował z rozróżnienia przeszukania dokonanego u „osoby podejrzanej” i przeszukania przeprowadzonego u „innych osób” (art. 129 k.p.k. z 1928 r.), natomiast wprowadził przeszukanie dokonywane u „osoby, u której czynność ta ma być dokonana” (art. 191 § 1 k.p.k.). Ustawodawca słusznie zrezygnował z dokonywania sztucznych podziałów, gdyż czynność przeszukania — niezależnie od tego, u kogo jest przeprowadzana — ma jeden wyłącznie cel: odnalezienie określonych przedmiotów.

Inaczej rzecz się przedstawia, gdy chodzi o podziały miejsca przeszukania. Te są niezbędne o tyle, że inne zasady obowiązują w razie przeszukania pomieszczeń osób prywatnych, a inne w razie przeszukania pomieszczeń instytucji państwowych lub społecznych. I tak, osoba dokonująca przeszukania pomieszczeń instytucji państwowej lub społecznej ma obowiązek w chwili rozpoczęcia tej czynności zawiadomić o tym kierownika lub jego zastępcę albo organ nadrzędny. Podmioty te mają prawo uczestniczenia w dokonywanej czynności (art. 193 § 1 k.p.k.). W razie przeszukania pomieszczeń zajętych przez wojsko może ono nastąpić jedynie w obecności dowódcy lub osoby przez niego wyznaczonej (art. 193 § 2 k.p.k.). Tak więc nieobecność tych osób przy przeszukaniu powoduje nieważność tej czynności. Podmiotom wymienionym w art. 193 k.p.k. przysługują również prawa wymienione w art. 191 § 2 k.p.k., gdy przeszukanie jest dokonywane w wypadku niecierpiącym zwłoki.

Przy przeszukaniu ma prawo być obecna osoba, u której dokonuje się przeszukania. Mogą być również obecne tzw. osoby przybrane. Obecność tych osób stanowi *novum* w k.p.k., gdyż poprzednio obowiązujący k.p.k. nie przewidywał takiej możliwości. Osoba taka podczas przeszukania korzysta ze szczególnej ochrony prawnej, mianowicie takiej, jaka przysługuje funkcjonariuszowi publicznemu (art. 233, 235 i 236 k.k.).

Oprócz osób poprzednio wymienionych, przy przeszukaniu może być obecna również osoba wskazana przez osobę, u której dokonuje się przeszukania, jednakże tylko wówczas, gdy nie uniemożliwia to lub nie utrudnia w sposób poważny przeszukania. Do oceny tego, czy obecność wymienionej w art. 195 § 2 zd. 2 k.p.k. osoby nie uniemożliwia lub nie utrudnia w sposób poważny przeszukania, upoważniona jest jedynie osoba dokonująca tej czynności. Przy przeszukaniu powinien być również obecny gospodarz lokalu, a jeżeli go nie ma — jeden dorosły domownik lub sąsiad; osoby te należy do przeszukania przywołać (art. 195 § 3 k.p.k.).

Zgodnie z art. 272 § 1 k.p.k., do udziału w czynności śledczej lub dochodzącej, której nie można powtórzyć na rozprawie, należy dopuścić podejrzanego, pokrzywdzonego lub ich przedstawicieli ustawowych, a obrońcę lub pełnomocnika wtedy, gdy są ustanowieni w sprawie. Wyjątkowo czynność ta może być przeprowadzona bez udziału tych osób, gdy zachodzi niebezpieczeństwo utraty lub zniekształcenia dowodu w razie zwłoki w jej przeprowadzeniu. Wydaje się, że do tych czynności

⁴ J. Waszczyński, H. Maliszewska: Istota i granice przeszukania według k.p.k., „Palestra” nr 2 z 1972 r., s. 57.

można również zaliczyć przeszukanie⁵ i stąd także do tej czynności odnosić się będą wszystkie konsekwencje wynikające z cytowanego wyżej i następnych artykułów k.p.k.⁶ Tak więc, wymienione osoby są uprawnione do zgłoszenia żądania dopuszczenia ich do udziału w przeszukaniu. Decyzja w sprawie odmowy udziału tych osób w przeszukaniu może być podjęta jedynie przez prokuratora, i to w formie postanowienia, co nakłada na niego obowiązek pełnego jej uzasadnienia (art. 273 § 2 i art. 90 k.p.k.).

Wymienione osoby mają nie tylko uprawnienie do obecności w przeprowadzanej czynności, ale również do wykonywania praw przysługujących stronie, a mianowicie do składania oświadczeń i wniosków, zadawania pytań osobie przeszukiwanej, żądania, by zwrócono uwagę na okoliczności mogące — ich zdaniem — mieć znaczenie dla wyjaśnienia sprawy, a nadto do żądania sporządzenia protokołu zgodnego z przebiegiem czynności.⁷ Z mocy samego przepisu osoby te należy o czynności zawiadomić. Odstąpienie od zawiadomienia może nastąpić jedynie w wypadkach bezzwłocznego przeprowadzenia przeszukania, a mianowicie wtedy, gdy zachodzi niebezpieczeństwo utraty lub zniekształcenia dowodu w sprawie. Zawiadomienie takie powinno zawierać m.in. podanie terminu, miejsce dokonania czynności itp. okoliczności oraz powinno być przekazane w taki sposób i w takim terminie, aby osoba uprawniona mogła z tych uprawnień skorzystać, a więc wziąć udział w przeszukaniu. Dodać tu należy, że przeprowadzenie przeszukania bez udziału obrońcy (jak również pozostałych osób) jest dopuszczalne w sytuacji, gdy obrona jest obowiązkowa, ale obrońca nie został jeszcze ustanowiony, albo gdy mimo prawidłowego o nim zawiadomienia nie zgłosił się w podanym w zawiadomieniu miejscu i czasie czynności.⁸ Zgodnie z zasadą obowiązkowej informacji, wymienione wyżej osoby należy o wszystkich przysługujących im uprawnieniach dokładnie poinformować jeszcze przed przystąpieniem do wykonywania czynności.

Przeszukania pomieszczeń zamieszkałych należy dokonać w ciągu dnia, a tylko w wypadkach nie cierpiących zwłoki w porze nocnej, za którą uważa się czas od godziny 21 do godziny 6. Przeszukanie rozpoczęte w ciągu dnia można nadal prowadzić mimo nastania pory nocnej. Ograniczenie to nie dotyczy lokali, które są dostępne w porze nocnej dla nie określonej liczby osób albo które służą do przechowywania przedmiotów (art. 192 k.p.k.). Przeszukania osoby i odzieży na niej należy dokonać — w miarę możliwości — za pośrednictwem osoby tej samej płci. Każdą osobę, u której ma nastąpić przeszukanie, należy przed przystąpieniem do jego dokonania poinformować o celu czynności, a nadto wezwać ją do dobrowolnego wydania poszukiwanych przedmiotów.

Zgodnie z art. 129 § 1 pkt 3 k.p.k., z przeprowadzonego przeszukania należy sporządzić protokół. Osoby biorące udział w przeszukaniu (wymienione m.in. w art. 272 § 1 k.p.k.) mogą — o czym należy ich uprzednio poinformować — żądać wciągnięcia do protokołu wszystkiego, co dotyczy ich praw i interesów, natomiast odmowę wpisania do protokołu oświadczenia danej osoby należy na jej żądanie w protokole zaznaczyć. W myśl art. 136 § 1 k.p.k. osoby te podpisują protokół z przeprowadzanej czynności; protokół ten należy wcześniej odczytać lub dać do odczytania, uczy-

⁵ Tak również J. Bednarzak (w pracy zbiorowej: J. Bafia, J. Bednarzak, M. Fleming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, pod redakcją M. Mazura, Wyd. Prawn., Warszawa 1976, s. 369.

⁶ Inaczej S. Waltoś: Istota i zakres uprawnień podejrzanego i pokrzywdzonego oraz ich zastępców w niepowtarzalnych czynnościach śledczych i dochodzących, „Palestra” nr 9 z 1969 r., s. 17.

⁷ Por. J. Bednarzak: op. cit., s. 369.

⁸ Por. J. Bednarzak: op. cit., s. 370.

niwszy o tym wzmiankę. Osoba podpisująca protokół może zgłosić jednocześnie zastrzyki co do jego treści, które należy wciągnąć do protokołu (ewentualnie wraz z oświadczeniem osoby wykonującej protokołowaną czynność). Obrońcy, który z jakiegokolwiek powodu w czynności nie brał udziału, należy protokół udostępnić.

Kodeks postępowania karnego wymaga sporządzenia protokołu jedynie z przeszukania pomieszczeń i osób, pomija natomiast przeszukanie rzeczy. Wydaje się, że ustawodawca dokonał tu pewnych uproszczeń, używając terminu „przeszukanie pomieszczeń” na określenie przeszukania pomieszczeń i innych miejsc, a terminu „przeszukanie osób” na określenie przeszukania osób i rzeczy. Taki właśnie wniosek można by wyciągnąć z treści art. 190 k.p.k. Tak więc wszystkie uwagi, o których była wyżej mowa, odnoszą się również do protokołu z przeszukania rzeczy.⁹

W związku z tym, że przeszukiwanie jest czynnością połączoną ze stosowaniem przymusu wobec osób, u których jest ono dokonywane, inne niż wymienione wyżej zasady obowiązują w odniesieniu do osób chronionych tzw. immunitetem dyplomatycznym i konsularnym, a wymienionych w art. 512 k.p.k. W tym wypadku stosowanie jakiegokolwiek przymusu jest zgodnie z art. 515 § 2 k.p.k. niedozwolone.

Kodeks postępowania karnego normuje za pomocą całego szeregu przepisów sposób postępowania z przedmiotami odnalezionymi podczas przeszukania. I tak w wypadku, gdy wydane lub odnalezione podczas przeszukania pismo zawiera (według oświadczenia osoby, u której dokonuje się tej czynności, albo kierownika instytucji państwowej lub społecznej) okoliczności objęte tajemnicą państwową, organ przeprowadzający czynność przeszukiwania przekazuje niezwłocznie to pismo (bez odczytania) w opieczętowanym opakowaniu prokuratorowi. W ten sam sposób należy postąpić, gdy pismo zawiera okoliczności objęte tajemnicą służbową lub zawodową albo ma charakter osobisty (art. 196 k.p.k.).

Inne znalezione przedmioty należy po dokonaniu oględzin i sporządzeniu opisu zabrać lub oddać na przechowanie osobie godnej zaufania, z tym jednak zastrzeżeniem, że osoba ta ma obowiązek przedstawienia tego przedmiotu na każde żądanie organu prowadzącego śledztwo lub dochodzenie. W taki sam sposób należy postąpić, gdy w czasie przeszukania zostały znalezione przedmioty ulegające przepadkowi lub których posiadanie jest zabronione. Osoba dokonująca przeszukiwania ma obowiązek natychmiast wręczyć osobom zainteresowanym pokwitowanie stwierdzające, jakie przedmioty i przez kogo zostały zatrzymane. Gdy przeszukiwanie zostało dokonane bez postanowienia prokuratora lub sądu, należy na żądanie zainteresowanego doręczyć mu w ciągu 7 dni postanowienie o zatwierdzeniu przeszukania i zatrzymaniu przedmiotów albo zwrócić zatrzymane przedmioty (art. 197 § 3 k.p.k.).

W wypadku gdy przedmiot znaleziony w czasie przeszukania jest dla postępowania zbędny, należy zwrócić go osobie uprawnionej, chyba że chodzi o przedmioty, których posiadanie jest zabronione; w wypadku takim przedmioty te należy przekazać właściwemu urzędowi lub instytucji (art. 199 k.p.k.). Sposób postępowania z przedmiotami, co do których powstaje wątpliwość, komu należy je wydać, oraz z przedmiotami ulegającymi szybkiemu zniszczeniu lub takimi, których przechowywanie byłoby połączone z nadmiernymi lub niewspółmiernymi kosztami albo powodowałoby znaczne obniżenie ich wartości, a także z pieniędzmi krajowymi lub walutami zagranicznymi — reguluje art. 200 i nast. k.p.k.

Kodeks postępowania karnego w odrębny sposób normuje tryb przeprowadzania przeszukania korespondencji i przesyłek, mających znaczenie dla toczącego się postępowania (art. 198 k.p.k.). Wydanie korespondencji lub przesyłki może nastąpić

⁹ Inaczej J. Waszczyński, H. Maliszewska: op. cit., s. 61.

jedynie na żądanie sądu lub prokuratora i tylko te organy mają prawo je otwierać. Kodeks postępowania karnego podkreśla, że taka czynność może być dokonana tylko w toku toczącego się postępowania (nawet gdy nie jest to jeszcze postępowanie *in personam*), a więc wyłącza on przez to możliwość zaznajomienia się z treścią korespondencji lub przesyłki w wypadku nie cierpiącym zwłoki.

Czynność przeszukania ze względu na cele, jakim służy, ma ogromne znaczenie dla procesu karnego. Tak więc również od strony kryminalistycznej powinna ona być doskonale i precyzyjnie przygotowana.

Podstawowym celem przeszukania jest znalezienie i zabezpieczenie określonych przedmiotów stanowiących dowód już popełnionego lub planowanego przestępstwa albo też pochodzących z przestępstwa lub stanowiących zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. Czasem konieczne będzie również znalezienie i zabezpieczenie śladów znajdujących się na tych przedmiotach. Chodzić tu może nie tylko o ślady linii papilarnych, ale również o wszelkiego rodzaju inne ślady indywidualizujące dany przedmiot a świadczące o pochodzeniu z przestępstwa lub o popełnieniu za jego pomocą przestępstwa, jak np. ślady krwi na narzędziu, którym zadano ciosy ofierze.

Osoby dokonujące przeszukania powinny być dokładnie poinformowane o miejscu, czasie, sposobie i celu, dla którego przeszukanie ma być dokonane. Oczywiście trudno jest ustalić schemat przeprowadzenia tej czynności, gdyż w każdym konkretnym wypadku czynność ta — zależnie od okoliczności — będzie inaczej przeprowadzana.

Przed przystąpieniem do przeszukania należy przynajmniej w zarysach (zależnie oczywiście od możliwości) ustalić, co ma być przedmiotem poszukiwań oraz jakie są tego przedmiotu właściwości: wielkość, ciężar, właściwości fizyczne, chemiczne itp. Ma to duże znaczenie ze względów taktycznych. Ustalenie bowiem przybliżonych przynajmniej właściwości poszukiwanego przedmiotu pozwoli na ograniczenie terenu poszukiwań, uwzględnienie pewnych specyficznych miejsc, gdzie mogą znajdować się poszukiwane przedmioty lub osoby, a również na zaplanowanie sposobu zabezpieczenia nie tylko znalezionych w rezultacie przedmiotów, ale i ewentualnie istniejących na nich śladów.

Przeszukanie powinno być dokonane bardzo skrupulatnie i z uwzględnieniem zasad taktyki kryminalistycznej. W czasie przeszukania pomieszczeń nie mogą ująć uwagi przeszukujących najmniejsze schowki, miejsca bardzo łatwe do przeoczenia. Czasem będzie zachodziła konieczność przeszukania osoby i odzieży na niej, mianowicie w wypadkach, gdy poszukiwane są przedmioty o bardzo małych rozmiarach.

Jeżeli zachodzi obawa, że osoba, u której dokonuje się przeszukania, posiada przy sobie broń lub inne niebezpieczne narzędzie, to w pierwszej kolejności należy przedmioty te jej odebrać. Przeszukanie takiej osoby powinno być dokonane zawsze przez dwie osoby (osoba przeszukiwana stoi w środku), tak aby uniemożliwić podstępne użycie tego narzędzia przez osobę przeszukiwaną.

Każda grupa dokonująca przeszukania powinna być zaopatrzona w odpowiedni zestaw narzędzi, aparatów, urządzeń. Konieczne będzie dysponowanie walizką śledczą, aparatem fotograficznym (wraz z materiałami „na podczerwień i ultrafiolet.” Należałoby postulować, by grupa ta posiadała w konkretnych wypadkach przenośne aparaty rentgenowskie do prześwietlania badanych przedmiotów. Nieodzowne będzie również posiadanie materiałów niezbędnych dla zabezpieczenia i przeniesienia uzyskanych w drodze przeszukania przedmiotów do miejsc, gdzie przeprowadzone będą szczegółowe badania.

W wypadkach nie cierpiących zwłoki czynność przeszukania będzie często przeprowadzana przez patrol lub tylko przez jednego funkcjonariusza MO. W takich wypadkach trudno będzie mówić o jakimś z góry założonym planie.

Obowiązkiem przeszukującego — po odnalezieniu poszukiwanych przedmiotów — jest ustalenie właściwości tych przedmiotów, zwłaszcza szybko zmieniających się (np. zapach), dokładne ich sfotografowanie i zamieszczenie wszystkich poczynionych spostrzeżeń w protokole. Nie zawsze funkcjonariusz MO jest w stanie ustalić poprawnie właściwości znalezionych przedmiotów, dlatego też postulować należy, by w czynności przeszukania brał również udział inspektor techniki kryminalistycznej.

Wydaje się, że celowe byłoby, mimo że ustawa takiego obowiązku nie przewiduje, dołączenie do protokołu z przeszukania materiałów ilustracyjnych, za pomocą których można unaocznić wygląd przedmiotów znalezionych, miejsce i sposób ich ukrycia itp.¹⁰

¹⁰ Tak również Z. Czeczot, M. Czubalski: *Zarys kryminalistyki*, wyd. Uniw. Warszawskiego 1972, s. 119.

ANDRZEJ KISZA

Znaczenie dyskwiżycji Fabrycjusza

Rozprawa Walentego Fabrycjusza pt.: „Disquisitio de formis styli varis”, wydana w Toruniu 1619 r., jest ważnym źródłem poznania także polskiej wymowy sądowej. Z rozprawy tej wynika, że polska teoria wymowy osiągnęła już w początkach XVII w. stosunkowo wysoki poziom i że obok wymowy cyceronskiej istniał u nas nurt wymowy attyckiej, który prawdopodobnie pozostaje w związku z wczesną, bo już XIV-wieczną recepcją prac autorów starożytnych, a zwłaszcza Arystotelesa.

Do historii polskiej wymowy sądowej należy tzw. dyskwiżycja Walentego Fabrycjusza. Słowo dyskwiżycja pochodzi od łacińskiego *disquiro* (*disquisivi*, *disquisitum*), znaczącego tyle, co: badać, rozstrząsać, rozprawiać. W publikacjach nowożytnych rzeczownik odsłowny *disquisitio* odpowiada najczęściej pojęciu rozprawy naukowej, w której podobnie jak w procesie kontradyktoryjnym bierze się pod uwagę wszystkie „za” i „przeciw” danej tezy. Tego właśnie wyrazu użył trafnie Fabrycjusz, wydając w Toruniu w 1619 r. swoją *Disquisitio de formis styli varis*.¹ Rozprawa jest napisana w całości po łacinie. Składa się ze 114 gęsto zadrukowanych stron (wraz z tytułem). O ile można to dokładnie stwierdzić, zachował się w Polsce tylko jeden egzemplarz tej pracy w zbiorach gdańskich.²

Na publikację tę zwrócono baczniejszą uwagę dopiero w ostatnim dziesięcioleciu. W szczególności opracowała ją w aspekcie literacko-estetycznym B. Otwinowska.³

¹ Do tego tytułu dodane są słowa: *exhibita juxta consultationis modum in Gymnasio Thorniensi per oratiunculas aliquod cincinnatas* (w postaci narady, stworzonej z różnych, lecz związanych ze sobą przemówień w gimnazjum toruńskim).

² Sygn. Gd Bibl. PAN Cf 885.8° adl. 27.

³ Barbara Otwinowska: *Modele i style prozy w dyskusjach na przełomie XVI i XVII wieku (Wokół toruńskiej rozprawy Fabriciusa z 1619)*, Wrocław 1967.